

Kętrzyn, 31 maja 2021r.



URZĄD MIASTA
KĘTRZYN
wpłynęło

2021 -06- 02

L.dz. _____

Burmistrz Miasta Kętrzyn
Sz. P. Ryszard Henryk Niedziółka

UL. WOJSKA POLSKIEGO 11
11-400 KĘTRZYN

Szanowni Panie,

jako szerokie grono osób żywo interesowanych zachowaniem Alei Drzew przy drodze nr 592 na odcinku między Kętrzynem, a Giżyckiem, prosimy o zapoznanie się z tekstem załączonej petycji, dostępnej również pod adresem internetowym: <https://komitet592.wixsite.com/inicjatywa>.

Petycję w obronie tysięcy drzew, składających się na wymienioną wyżej, unikatową aleję podpisało dotychczas ponad 13 000 osób, a liczba ta sukcesywnie wzrasta. Mamy szczerą nadzieję, że społeczne stanowisko w powyższej sprawie zostanie nie tylko wysłuchane, ale też będzie przez **Burmistrza Miasta Kętrzyn** potraktowane jako regulatywne dla realizacji przedsięwzięcia przebudowy drogi nr 592. Prosimy o konkretne działania uwzględniające stanowisko strony społecznej domagającej się ochrony wyżej wymienionej, zabytkowej Alei Drzew. Takie działania byłyby zgodne z wymogami demokratycznego oraz nowoczesnego państwa. Miałyby one także znaczny wpływ na wzrost zaufania do instytucji, którą Pan kieruje, oraz w ogóle do władz miejskich jako jednej z instytucji od której oczekuje się istotnego udziału w ochronie środowiska.

Z wyrazami szacunku,

**Społeczny Komitet Obrony Alei
Drzew Przydrożnych
przy DW 592.**

SPRZECIW WOBEC PLANOWANEJ WYCINKI TYSIĘCY DRZEW WZDŁUŻ DROGI KĘTRZYN - GIŻYCKO

Kętrzyn, Kruszewiec, Pożarki, Sterławki, Kalinowo, Wrony, Piękna Góra, Giżycko... To miejsca, które od wielu pokoleń łączy Aleja Drzew - wyjątkowy trakt słynący z wybitnych walorów przyrodniczo- krajobrazowych, będący jednocześnie drogą wojewódzką nr 592. W dobie zagrożenia suszą geologiczną i nadmiaru CO₂ w powietrzu, każde drzewo jest na wagę złota. Niestety **tysiące drzew** składających się na wyżej wymienioną Aleję, plan urzędników skazać może na wycinkę.

Apelujemy o natychmiastowe wycofanie planów wycinki drzew i rozpoczęcie konsultacji społecznych w zakresie gospodarowania ww. Aleją!

Aleja Drzew przy drodze nr 592 spełnia rolę krajobrazowo – kulturowej wizytówki tej części Mazur. Zarazem jest jedną z nielicznych alej przydrożnych, które nam pozostały. Powodem postępującej ich dewastacji jest rozbudowa sieci dróg, oraz przebudowa istniejących. Uważamy za oczywiste, że drogi wymagają modernizacji - ale nie kosztem niszczenia tak ważnych **zasobów środowiska jak aleje drzew!** Atrakcyjność naszego mikroregionu doceniają każdego roku tysiące turystów, m.in. z uwagi na jego bioróżnorodność. W zdecydowany sposób przekłada się to także na korzyści ekonomiczne – my, mieszkańcy mamy pracę, a portfele gmin są zasobniejsze, dzięki czemu region się rozwija. Oprócz regionalnego wymiaru ekonomicznego, tereny zielone w zdecydowany sposób obniżają koszty opieki zdrowotnej. Europejska Agencja Środowiska alarmuje w swoim raporcie z 2020 r., iż Polska znalazła się w czołówce państw z niechlubnym rankingiem zgonów powodowanych zanieczyszczeniem powietrza. Dla Polski liczbę przedwczesnych zgonów spowodowanych zanieczyszczeniami powietrza oszacowano na między 30 tys. a 51 tys. w skali roku. Przy obecnie trwającej w naszym kraju, masowej wycinie drzew ten trend będzie wzrastał i dotknie przyszłe pokolenia w bardzo bolesny sposób. Rachunki urzędników koncentrują się na kosztach utrzymania terenów zielonych – głównie ich pielęgnacji, ale pomijają fakt, że drzewa wzbogacają powietrze o substancje lotne, mające charakter bakteriobójczy, stymulujący proces oddychania i krążenia, oraz regulujący działanie układu nerwowego ludzi. W urzędowych decyzjach o wycinie nie ma informacji o tym, że dorosłe drzewa najlepiej oczyszczają powietrze z toksycznych pyłów i gazów. Drogowcy nie biorą pod uwagę splotu procesów naturalnych i społeczno -gospodarczych, jak choćby tego, że drzewa wpływają na polepszenie jakości wód podziemnych dzięki procesom detoksykacyjnym, m.in. przez oczyszczanie wody z metali ciężkich – a więc: im mniej drzew tym bardziej lokalna branża rolnicza narażona jest na upadek. A okoliczne

pola na przemianę w tereny jałowe i rolniczo nieprzydatne. Niszczenie lokalnych źródeł zaopatrzenia pociągnie za sobą dalszy wzrost cen żywności i prawie całkowite zastąpienie jej przez produkty spożywcze o najniższej jakości.

Żądamy wszechstronnych analiz ekonomicznych jako podstawy dla urzędniczych decyzji.

Jako lokalna społeczność uważamy, że powołana przez nas władza ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo ekonomiczne i klimatyczne!

Dewastacja terenów cennych przyrodniczo prowadzi do pozbawienia nas źródła utrzymania i ograbienia z symbolicznego znaku spójności z pozostałą częścią Mazur. Bez Alei Drzew teren, przez który ona przebiega stanie się podobny do wielu bezimiennych odcinków drogowych w Polsce, służących głównie do transportu towarów, co kłóciłoby się z zapisami strategii rozwoju województwa, jak i gmin, które łączy wspomniana Aleja.

Remont drogi wojewódzkiej absolutnie nie oznacza konieczności wycięcia tysięcy drzew (w zależności od wariantu przedsięwzięcia od 2262 do 1538), które każdego dnia wykonują na rzecz lokalnej społeczności i środowiska naturalnego szereg darmowych usług ekosystemowych. Drzewa stały się dziś infrastrukturą krytyczną – dzięki nim możliwe jest oddychanie, obniżają temperaturę całej planety i regulują przepływ wód gruntowych.

Wiemy, że utrzymanie zadrzewień przydrożnych kosztuje, ale filtrowanie trucizn przez drzewa przekłada się na większą liczbę zdrowych ludzi, a tym samym daje oszczędności na opiece zdrowotnej - i ta oszczędność przewyższa poniesione koszty.

Stop działaniom zagrażającym zdrowiu i życiu obywateli!

Pod pretekstem bezpieczeństwa drogowego ogałaca się z drzew przepiękne polskie aleje, które rzekomo zwiększają zagrożenie dla kierowców i pasażerów pojazdów. Tymczasem europejscy badacze ruchu drogowego podczas wieloletnich badań dowiedli czegoś odwrotnego: otóż na tych drogach, których pobocza zostały pozbawione drzew, gwałtownie wzrasta liczba poważnych wypadków drogowych. Dzieje się tak ponieważ brak drzew powoduje subiektywny wzrost poczucia bezpieczeństwa kierowców, co u wielu z nich wywołuje skłonność do ryzykownych zachowań prowadzących do utraty kontroli nad pojazdem. Dlaczego więc, za wypadki samochodowe obwinia się drzewa, a nie zły stan nawierzchni drogi?

By uzyskać odpowiedź na to pytanie trzeba postawić je w szerszym kontekście. Przebudowa dróg jest możliwa z zachowaniem przydrożnych alei, o czym wiedzą świetnie przeszkoleni w tym

zakresie urzędnicy i planiści robót drogowych. Na horyzoncie pojawia się jednak inny gracz – Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna. To podmiot cieszący się nieskrępowaną wolnością od odpowiedzialności za publiczne tereny, których jest współużytkownikiem. Warto dodać, że przedsiębiorstwa, nad którymi parasol rozciąga regionalna Wolna Strefa Ekonomiczna, cieszą się od lat ogromnymi subwencjami od państwa (do 70% inwestycji), przy całkowitym zwolnieniu od podatku dochodowego! Tak hojne, jak niezrozumiałe wsparcie finansowe dla najbogatszych firm, w oczywisty sposób drenuje budżety lokalnych samorządów ze środków na bieżące remonty dróg, w tym na utrzymanie i pielęgnację drzew. A mówimy tu o przywilejach przedsiębiorstw od lat eksploatujących mazurskie drogi, ale nie dokładających do ich utrzymania ani złotówki. Jak wytłumaczyć fakt, że przysłowiowa Kowalska z Giżycka płaci podatek dochodowy, z którego utrzymywana jest wspólna infrastruktura - w tym sieć dróg, a użytkujące ją przedsiębiorstwa o zasięgu działania ogólnopolskim lub międzynarodowym nie muszą płacić, pomimo potężnych ulg czy dotacji od państwa?

Żaden partykularny interes jakiegokolwiek grupy nie może stać ponad dobrem całego społeczeństwa! Żądamy sprawiedliwości ekonomicznej i ekologicznej!

Tak więc odpowiedź na początkowe pytanie, dlaczego 'winne' są zawsze drzewa, nasuwa się sama – demonizowanie ich jest jednym z narzędzi, służących ukryciu niesprawiedliwości na polu obciążeń społecznych. Urzędnicy dla których utrzymanie terenów zielonych to kłopotliwy koszt, nie śmia nawet zajrzeć do portfeli najbogatszych przedsiębiorstw, które powinny dokładać się do utrzymania wspólnych dóbr. A przecież drogi publiczne zapewniają przedsiębiorstwom możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Niestety, urzędnicy planując przebudowy dróg, od razu szukają pozornych oszczędności – i przez to właśnie zapadają decyzje o wycinkach przydrożnych drzew. Bilans takiego podejścia widać gołym okiem: jest nim odzieranie lokalnych wspólnot z zasobów przyrodniczo-kulturowo-ekonomicznych. Tę niesprawiedliwość, którą przedstawia się jako konieczność na drodze postępu i rozwoju lokalnego, widać wyraźnie w przypadku Alei Drzew przy DW 592, która wiedzie przez tereny objęte Specjalną Strefą Ekonomiczną. W tej sytuacji, zamiast drzew, na horyzoncie pojawia się już tylko kolejne pytanie dotyczące gospodarczo – administracyjnego niezrównoważenia regionu: czy forsowanie wycinki 5 tysięcy dorodnych drzew, rosnących przy drodze 592, nie jest podyktowane tylko czyimiś zakusami na kubiki drewna, które można atrakcyjnie sprzedać/kupić?

Wzywamy władze samorządowe naszego regionu do podjęcia zdecydowanych kroków w obronie unikatowej Alei Drzew.

Szczególną rolę w sprawie naszego dziedzictwa przyrodniczego mają do odegrania władze samorządu województwa warmińsko - mazurskiego, oraz Gminy Giżycko i Gminy Kętrzyn. Jako mieszkańcy nalegamy, aby wypracowany został taki wariant przebudowy drogi 592, który pozwoli połączyć bezpieczeństwo użytkowników tej drogi z zachowaniem towarzyszących jej, wybitnych walorów przyrodniczych i krajobrazowych. Doskonale wiemy, że istnieją bezkolizyjne z drzewami metody budowania nawierzchni (z uwzględnieniem SOD – Strefy Ochronnej Drzewa), w tym tak ważnych dla nas chodników, i właśnie takich rozwiązań oczekujemy!

Nie da się ukryć, że wycinka tej alei byłaby smutnym dopełnieniem tego co dzieje się przy wielu innych drogach na obszarze naszych gmin i miast oraz w tutejszych lasach. Mamy już dosyć rabunkowej gospodarki leśnej, oraz uwłaszczania się leśnej oligarchii na infrastrukturze powierzonej Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu. Mamy dosyć bezmyślnego traktowania drzew w przestrzeni miast - szereg działań i zaniechań w tym zakresie drastycznie zubaża nasz wspólny, cenny zasób – drzewa. Już najwyższa pora, żeby odwrócić ten haniebny trend wspierany biernością instytucji samorządowych wszystkich szczebli, prawnie zobowiązanych do ochrony przyrody.

Odzyskajmy przyszłość

Broniąc Alei przy drodze 952 nie zapominajmy o tym, że wszystkie naukowe badania nad zmianami klimatu dowodzą niezbicie: sposób adaptacji do tych zmian w najbliższej dekadzie to będzie wóz albo przewóz dla życia na naszej planecie. A drzewa są w tej kwestii największymi sojusznikami człowieka.

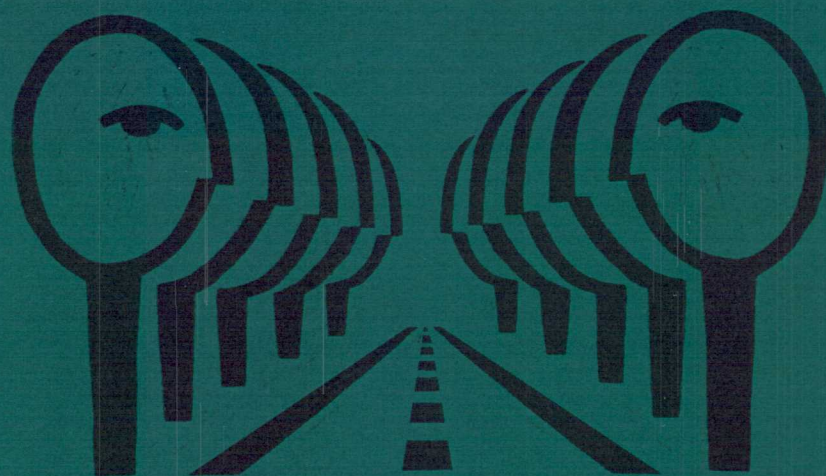
Panowie i Panie decydentki – ważcie więc bardzo dobrze na szali, co ważniejsze: trasa szybkiego ruchu dla coraz szybszych samochodów i szybki zysk dla drogowych inwestorów, czy jednak inteligentna modernizacja drogi uwzględniająca cywilizacyjne wyzwania. Nasze dzieci i wnuki będą nam wdzięczne za rozsądny wybór. Domagamy się w szczególności od osób bezpośrednio odpowiedzialnych za przebudowę drogi wojewódzkiej nr 592, oraz od wszelkich właściwych instytucji – przede wszystkim od Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie – stworzenia i zatwierdzenia takiego planu realizacji tej inwestycji, która pozwoli na zachowanie wspomnianej Alei w najwyższym stopniu nienaruszonej.

My, mieszkanki i mieszkańcy tego regionu oraz wszyscy, którzy są dumni z mazurskiej przyrody i którzy ją podziwiają: wykażmy jedność wobec próby pozbawienia nas jednej z najpiękniejszych alei drzew – Tej, która biegnie wzdłuż drogi na odcinku Kętrzyn – Giżycko.

W tym momencie wszczynamy alarm!

Jeśli chcecie ocalić wartości, którym poświęcone jest to pismo, złóżcie swój podpis.

ALEJA ZOSTAJE Z NAMI!



**SPOŁECZNY KOMITET
OBRONY ALEI DRZEW**

przy drodze wojewódzkiej nr. 592

